

# Czym są linie geomantyczne?

31 lipca 2022

Jedną z najciekawszych teorii odnośnie naszej planety jest koncepcja linii geomantycznych. Te rzekome ukryte ścieżki tworzą siatkę na Ziemi i łączą ze sobą święte miejsca różnych kultur. Mowa tu o strukturach takich jak egipskie piramidy, Wielki Mur Chiński, Stonehenge czy świątynia Angkor Wat.

Biorąc pod uwagę brak znanych dróg komunikacji między tymi kulturami, przyczyna dla której ich monumenty powstawały wzdłuż tej samej linii pozostaje zagadką. Czy to możliwe, że starożytni ludzie posiadali nieznaną dziś wiedzę na temat energii kryjącej się wewnątrz Ziemi?

Koncepcja linii geomantycznych jest relatywnie nowa, a po raz pierwszy przedstawiono ją w 1921 roku. Archeolog Alfred Watkins dokonał wówczas kontrowersyjnej obserwacji, stwierdzając, że dziesiątki znanych starożytnych miejsc na całym świecie powstało w szeregu prostych linii. Formacje naturalne, starożytne pomniki a nawet rzeki zdają się dążyć do ułożenia zgodnego z tymi liniami. Stąd też pojawił się wniosek, że mają jakiś rodzaj nadprzyrodzonej energii.

Watkins przedstawił dowody na swoją teorię podając przykłady różnego rodzaju pomników rozmieszczonych w linii prostej na całym świecie. Narysował linię prostą przez południową Anglię, a później od południowego krańca Irlandii do Izraela, który, jak twierdził, łączył siedem różnych miejsc, w których imię „Michał” pojawiło się w takiej czy innej formie. Linia ta została nazwana „Linia Świętego Michała”.

Obecność linii łatwo udowodnić każdemu, kto ma dostęp do mapy, ale jest to szczątkowy dowód. Na tej samej mapie, można narysować dowolną liczbę linii łączących miejsca i przyjmując losową lokalizację jako centrum w zależności od potrzeb. Miejsca rytualne o wspólnej lokalizacji, takie jak świątynie

przesilenia zimowego i letniego, dodatkowo potęgują to wrażenie.

Na przestrzeni lat teoria Watkinsa zyskała sobie wielu fanów, którzy mimo tego wierzą w istnienie linii geomantycznych. Co więcej, pokusili się oni nawet o znalezienie funkcji dla tych linii. Jedną z bardziej przyziemnych teorii dotyczy wykorzystania ich jako techniki nawigacyjnej. Na początku żeglugi podróżny zaznaczył odległy wysoki punkt, taki jak góra, pomnik lub inny znaczący punkt orientacyjny, i używał go jako punktu odniesienia w swojej podróży.

Budowa monumentalnych struktur wzdłuż arterii komunikacyjnych byłaby wówczas bardzo logicznym przedsięwzięciem, choć wciąż nie tłumaczy to dlaczego takie konstrukcje powstawały w tej samej linii co starożytne monumenty na innych kontynentach. Istnieją dowody na powstawanie takich ścieżek w Wielkiej Brytanii.

Są oczywiście ludzie, którzy wierzą, że te tajemnicze linie skrywają jakiś rodzaj duchowego oświecenia, pola energetycznego lub mocy kosmosu. Równie wiele osób wierzy, że piramidy, monolity, megalityczne posągi, obeliski, totemy oraz wszystkie tego typu struktury, miały specjalne przeznaczenie naukowe i służyły do przesyłania olbrzymich ilości energii. Zdecydowana większość autorów i badaczy pozostaje przy zdaniu, że linie mają charakter magnetyczny i wyznaczają niewidzialne pole energetyczne Ziemi.

Jaki był cel takiego umiejscowienia starożytnych budowli? Niewykluczone, że nigdy się o tym nie przekonamy. Warto jednak zauważyć, że zarówno Gniezno jak i Kraków oraz Warszawa, a więc wszystkie znane stolice państwa Polskiego, zostały postawione wzdłuż którejś z tych linii. To prowadzi do sugestii, że nasi przodkowie również zdawali sobie sprawę z tej tajemniczej „siatki planetarnej”.

W naszym kraju znajdują się zresztą 4 miejsca przecięcia linii

geomantycznych oraz wiele domniemanych „miejsc mocy”, takich jak góra Ślęża, kamienne kręgi w Odrach czy zamek królewski na Wawelu. Tematyka linii geomantyczna jest więc ściśle związana z polską i słowiańską historią.

Autorstwo: M@tis

Źródło: [InneMedium.pl](http://InneMedium.pl)